

Sygn. akt V KK 290/19

POSTANOWIENIE

Dnia 1 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Igor Zgoliński

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,
w sprawie **M. K.**

oskarżonego z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 1 października 2020 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 13 września 2018 r., sygn. akt II AKa (...)

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 14 marca 2018 r., sygn. akt III (...),

I. oddala kasację;

II. obciąża oskarżycielkę posiłkową kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne;

III. zasądza od oskarżycielki posiłkowej na rzecz oskarżonego kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu wydatków związanych z udziałem obrońcy z wyboru w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) – po rozpoznaniu w dniu 13 września 2018 r. apelacji obrońcy od wyroku Sądu Okręgowego w W. z 14 marca 2018 r., którym skazano M. K. za przywłaszczenie w okresie od 4 do 10 marca 2014 r. powierzonej mu przez matkę M. K. kwoty 233 406 zł, to jest za czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat oraz zobowiązano go do naprawienia szkody (art. 46 § 1 k.k.) – zmienił pierwszoinstancyjny wyrok i uniewinnił oskarżonego.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożył pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej M. K., podnosząc dwa zarzuty rażącego i mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa: 1) art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. przez błędną wykładnię; 2) art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przez dowolną, pobieżną i jednostronną analizę materiału dowodowego. W konsekwencji autor kasacji zażądał uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym.

Prokurator Prokuratury Regionalnej w W. w pisemnej odpowiedzi na kasację domagał się jej oddalenia. Podobne stanowisko zaprezentował w piśmie procesowym obrońca, zaznaczając, że kasacja odznacza się oczywistą bezzasadnością.

Obecny na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o uwzględnienie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna – i to w stopniu zbliżonym do oczywistego. Wywody przedstawione w obu pisemnych odpowiedziach na kasację zasługiwały na aprobatę. Wypowiedziano w nich szereg trafnych poglądów już to charakteryzujących istotę nadzwyczajnego środka zaskarżenia w postaci kasacji, już to odnoszących się do poszczególnych zarzutów sformułowanych przez skarżącego. Zbytecznym postąpieniem, a więc w jakimś sensie nieracjonalnym, byłoby powtarzanie wyrażonych przez prokuratora i obrońcę twierdzeń. Dlatego wystarczające stało się krytyczne skomentowanie jedynie tych kwestii, które miały kluczowe znaczenie dla wyniku postępowania kasacyjnego. Tylko dla porządku trzeba odnotować, że mimo radykalnego skorygowania na etapie apelacyjnym

pierwszoinstancyjnego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego, Sąd Najwyższy nie przeobraził się przez to w instancję odwoławczą i pozostał nadal instancją kasacyjną, ograniczoną w procedowaniu rygorystycznymi unormowaniami, jakże różnymi od regulacji rządzącymi zwykłym postępowaniem odwoławczym.

Przed wszystkim Sąd odwoławczy nie dopuścił się rażąco dowolnej oceny dowodów, a więc nie doszło tym samym do naruszenia w tak drastycznym stopniu przepisu art. 7 k.p.k. Samo zarysowanie przez skarżącego odmiennego podejścia do dowodów z dokumentów (faktur i rachunków opłaconych przez oskarżonego i do historii operacji na jego rachunkach bankowych) oraz z zeznań T. K. nie było w stanie doprowadzić do wzruszenia prawomocnego wyroku Sądu *ad quem*. W gruncie rzeczy przesądzające dla wyniku sprawy były dokonane przez Sąd Apelacyjny w W. ustalenia w zakresie strony podmiotowej. Sąd ten mianowicie przyjął, że zachowanie pokrzywdzonej, polegające na braku sprzeciwu na finasowanie remontu z pieniędzy uzyskanych z odszkodowania, mogło wywołać u oskarżonego wyobrażenie, iż matka akceptuje wydawanie w ten sposób przez syna jej pieniędzy. Takie ustalenie, wykluczające uznanie, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, przekreślało siłą rzeczy możliwość przypisania mu przestępstwa sprzeniewierzenia, które ma charakter kierunkowy. Nie wyłącza to w przyszłości oceniania zachowania oskarżonego w perspektywie nieumyślności, a więc jako deliktu cywilnego. Rozważanie tego zagadnienia nie leży jednak w kompetencji Sądu Najwyższego rozpoznającego kasację w sprawie karnej.

W postępowaniu apelacyjnym ustalono też, że środki pieniężne przelane przez oskarżonego na rachunek walutowy syna T. K. nie pochodziły z odszkodowania uzyskanego przez pokrzywdzoną.

Sąd odwoławczy w sposób zwięzły podał, na podstawie jakich dowodów poczynił swoje ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Uzasadnienie kwestionowanego wyroku spełniało zatem wymogi, jakim tego rodzaju dokument procesowy powinien odpowiadać.

W czym miałyby się wyrażać naruszenie przez Sąd *ad quem* art. 410 k.p.k., autor kasacji nie wyjaśnił; warto zaznaczyć, że żaden istotny dla rozstrzygnięcia sprawy dowód nie został pominięty, a nadto nie doszło do oparcia się Sądu drugiej

instancji na dowodach formalnie nieujawnionych i niezaliczonych w poczet materiału dowodowego.

W świetle dokonanych przez Sąd Apelacyjny w (...) ustaleń faktycznych, w tym dotyczących strony podmiotowej, nie wchodziło w rachubę uwzględnienie zarzutu naruszenia prawa materialnego. Zarzut ten mógłby być rozważany jedynie wówczas, gdyby dotyczył niezastosowania forsowanej przez oskarżenie konstrukcji prawnej w stanie faktycznym na to pozwalającym.

Kończąc, a zarazem sumując dotychczasowe rozważania, celowe stało się podkreślenie, że nieuwzględnienie kasacji wiązało się najściślej ze skoncentrowaniem się skarżącego na próbie przekonania Sądu Najwyższego o dokonaniu przez Sąd odwoławczy błędnych ustaleń faktycznych. Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej czynił to pod pozorem forsowania zarzutów obrazy prawa, ale był to jedynie instrumentalny zabieg zmierzający do ominięcia ustawowego ograniczenia i uruchomienia zwyczajnej kontroli instancyjnej. Skarżący – co trzeba wyraźnie zaznaczyć – usiłował przenieść ciężar rozważań na grunt powtórnej analizy wiarygodności poszczególnych środków dowodowych i zrekonstruowanych faktów, w tym zwłaszcza procesów psychicznych towarzyszących oskarżonemu. Nie mogło się to powieść z racji wyłączenia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych z katalogu podstaw kasacyjnych (art. 523 § 1 k.p.k.).

Dlatego Sąd Najwyższy kasację oddalił (art. 537 § 1 k.p.k.), kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążył oskarżycielkę posiłkową oraz zasądził od niej na rzecz oskarżonego zwrot poniesionych przez niego wydatków z tytułu występowania w postępowaniu kasacyjnym obrońcy z wyboru (art. 636 § 1 k.p.k., art. 632 pkt 2 i art. 637a k.p.k.)